

DZIENNIK ŁÓDZKI

M.B.
Im.
L. W.

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

4 października
1949 r.

Rok V

Nr 273

(1537)



»Państwo« zachodnio-niemieckie

nowym źródłem niepokoju w Europie

Noty ZSRR do USA, Wielkiej Brytanii i Francji

MOSKWA 3. 10. (PAU) — W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA ZASTĘPCA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, A. GROMYKO, NA POLECENIE RZĄDU RADZIECKIEGO WRĘCZYŁ AMBASADOROM USA I WIELKIEJ BRITANII ORAZ CHARGE D'AFFAIRES FRANCJI NOTY W SPRAWIE PROBLEMU NIEMIECKIEGO. NIEJ PODAJEMY TEKST NOTY, WRĘCZONEJ AMBASADOROWI USA:

„W związku z utworzeniem 20 września br. w Bonn sprywatyzowanego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Fakt utworzenia separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec można kwalifikować jedynie jako PUNKT SZCZYTOW POLITYKI ROZBIJANIA NIEMIEC prowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwały poczdamskiej, na podstawie której państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązania traktowanymi Niemcami jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo.

Przez utworzenie separatystycznego rządu dla Niemiec zachodnich trzy mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, zgodnie z którymi rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jednolitej gospodarczej i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań, jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jednolitej Niemiec, lecz rów-

niż zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako że utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego pociąga za sobą niedopuszczalną zwiózkę z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami — wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej.

Rząd radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji usprawiedliwienia swych działań, dotyczących utworzenia separatystycznego rządu w Bonn, interesami ludności niemieckiej — nie wytrzymują krytyki. Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozabawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Wiadomo równocześnie, że władze okupacyjne trzech mocarstw podejmowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatystycznego rządu w Niemczech zachodnich, włączając w to tzw. „konstytucję z Bonn”, OPIERAJĄC SIĘ TYLKO NA WĄSKIEJ GRUPIE SPECJALNIE DOBRANYCH STARYCH REAKCYJNYCH DZIAŁACZY POLITYCZNYCH NIEMIEC ZACHODNICH, ŚCIŚLE ZWIĄZANYCH Z ZAGRANICZNYMI KOŁAMI FINANSOWYMI I ZALEŻNYCH OD TYCHŻE KOŁ.

„Konstytucja z Bonn” została opracowana pod bezpośrednim nadzorem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy po-

dyktowały podstawowe jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn” nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów, którzy byli inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej i którzy stanowili podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozstrzyga im ręce do dalszej antydemokratycznej działalności. Dla „konstytucji z Bonn” charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazuje się na to, że państwo zachodnio-niemieckie może „PRZEKAZAĆ SWOJE PRAWA SUWERENNE ORGANOM MIĘDZYPANSTWOWYM” i udzielić „ZGODY NA OGRANICZENIE SWOICH PRAW SUWERENNYCH, co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo” w posłuszne narzędzie zachodnich władz okupacyjnych przy realizacji ich agresywnych planów w Europie (Ciąg dalszy na str. 2)

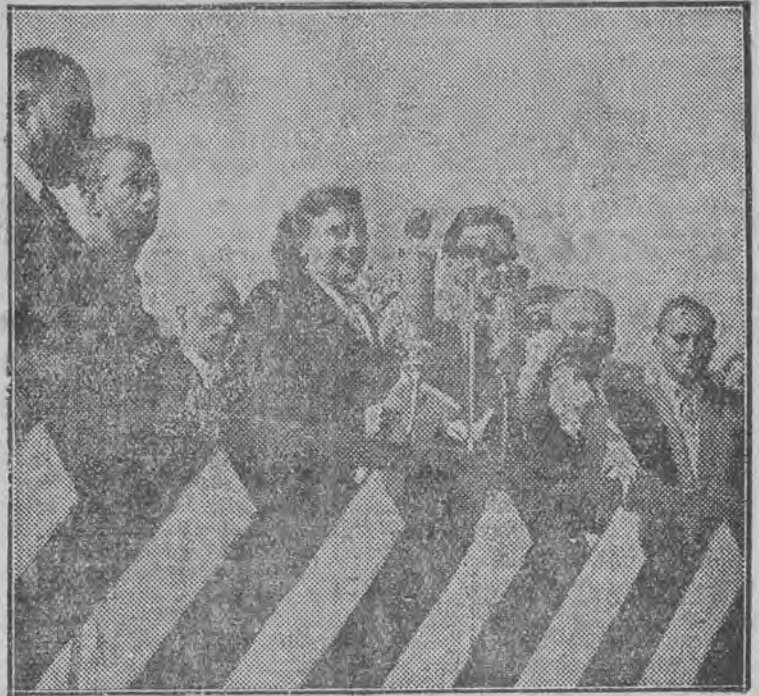


Foto H. Smigacz

Podczas wiecu na Pl. Zwycięstwa przemawia przedstawicielka demokratycznej młodzieży Ameryki miss Francis Daymond.

Utworzenia rządu ogólnoniemieckiego w Berlinie domagają się robotnicy niemieccy

BERLIN, 3. 10. W wielu zakładach pracy w Berlinie i w innych miastach strefy radzieckiej odbyły się zebrania, na których robotnicy wyrazili swe pełne poparcie dla międzynarodowej akcji w obronie pokoju oraz wysunęli żądanie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego ze stolicą w Berlinie. W licznych rezolucjach robotnicy apelują do Niemieckiej Rady Ludowej, by poczyniła przygotowania w kierunku utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Rezolucje robotników niemieckich

zostały poparte przez przedstawicieli CDU w strefie radzieckiej oraz partii narodowo-demokratycznej strefy radzieckiej.

Również Demokratyczny Związek Kobiet powziął uchwałę, podkreślając konieczność utworzenia ogólnoniemieckiego rządu, którego kompetencje objęłyby cały obszar Niemiec. Przewodnicząca tej organizacji Schmidt wystosowała apel do Niemieckiej Rady Ludowej, by przystąpiła do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu. (PAP).

Spotkanie polsko-niemieckie we Frankfurcie n/Odrą

FRANKFURT n/ODRĄ 3. 10. (PAP) — 2 października w Międzynarodowym Dniu Pokoju odbyło się spotkanie przedstawicieli niemieckiego i polskiego świata pracy, manifestujących wspólnie na rzecz ustalenia przyjaznych stosunków między narodem polskim a niemieckim.

Na niemieckim brzegu Odry zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców miasta, oczekując na przybycie polskiej delegacji przodowników pracy. Na wielu domach widniały flagi polskie i niemieckie. Wśród zebranych po stronie niemieckiej Frankfurta było też wiele delegacji z Berlina oraz z poszczególnych prowincji strefy radzieckiej.

Na uroczystość przybył również radziecki komendant Frankfurta nad Odrą — pułkownik Kozłow.

Delegacji polskiej, liczącej 300 przodowników pracy z całego kraju — zgotowano bardzo serdeczne powitanie. Rozległy się okrzyki na cześć Polski i na cześć nowych demokratycznych Niemiec. Przy dźwiękach międzynarodówki pochod udał się wzdłuż szpalarów, utworzonych na

ulicach przez ludność na plac ratuszowy. Tu odbył się wiec z udziałem około 20 tysięcy osób.

Przemawiał m. in. przewodniczący niemieckich wolnych zw. zaw. Herbert Warnke. Faszyści hitlerowscy przynieśli narodom wprost nieludzkie cierpienia, zwłaszcza zaś narodom ZSRR i narodowi polskiemu. Oświęcim, Majdanek, ghetto warszawskie — oto straszliwa skarga przeciwko Niemcom. Nie wolno — ciągnął mówca — dopuścić do powtórzenia się tych wydarzeń. Nie należy zapominać przy tym, że nowa wojna odbyła by się na terytorium Niemiec i siłą faktu spowodowałaby zupełną zagładę narodu niemieckiego.

Ta granica na Odrze — oświadczył Warnke — niech będzie granicą po-

koju, która połączy nas w trwałej przyjaźni.

Kończąc swe przemówienie, Warnke wznosił okrzyk na cześć narodu polskiego i prezydenta Bolesława Bieruta.

**

BERLIN, 3. 10. — Poniedziałkowe dzienniki wschodniego Berlina przynoszą na pierwszych stronach sprawozdania z uroczystości we Frankfurcie nad Odrą. Organ związków zawodowych „Tribuene” podkreśla oświadczenie Warnkego do narodu polskiego: „Nigdy więcej nie rozdzieli nas wojna”. „Vorwaerts” zamieszcza przemówienie delegatki polskiej, sekret. CRZZ Piwowarskiej, oraz podaje szczegóły spotkania przedstawicieli niemieckich i polskich przodowników pracy.

ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). W dn. 2 października rząd radziecki postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową oraz wymienić ambasadorów.

...i Bułgaria

SOFIA, 3. 10. — Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd Republiki Bułgarskiej postanowił uznać rząd Chińskiej Republiki Ludowej i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Maszyna do pisania dla niewidomych

MOSKWA, 3. 10. — Maszynę do pisania dla niewidomych skonstruował pracownik ukraińskiego instytutu defektologii W. Gergel. Maszyna jest portatywna, waży niewiele ponad kilogram i jest bardzo prosta w użyciu. Produkcję tych maszyn rozpoczęła kijowska fabryka maszyn biurowych.

Wydobycie węgla we wrześniu: 100,2 proc.

KATOWICE, 3. 10. (PAP). — Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. państwowy plan produkcyjny w 100,2 proc., wydobywając ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego.

W porównaniu z sierpniem br. wydajność przemysłu węglowego wzrosła o 0,6 procent.

Plan załadunku węgla za wrzesień b. roku wykonano w 101,9 proc.

Publicystyka atomowa (III)

LONDYN (TELEPRESS) 3. 10. Raymond Blackburn, skrajnie prawicowy laburzystowski członek parlamentu w artykule, opublikowanym na łamach wpływowego „Daily Express” (wydawnictwo lorda Beaverbrocka) pisze o rozwoju nauki w Związku Radzieckim.

Przytaczając poprzednie brytyjskie i amerykańskie opinie, takie jak wypowiedź amerykańskiego generała Grovesa, szefa produkcji atomowej w USA, który oświadczył w swoim czasie, że ZSRR potrzebuje 20 lat, aby wyprodukować bombę atomową, Blackburn pisze: „Obecnie wyszło na jaw, że Związek Radziecki jest znacznie bardziej wydajny, aniżeli W. Brytania i można porównać radzieckie możliwości produkcyjne i organizacyjne ze Stanami Zjednoczonymi”.

Blackburn stwierdza dalej: „Przed wszystkim sprawa ilościowej produkcji bomby atomowej nie jest bynajmniej zależną od posiadania „sektów atomowych”. Wymaga ona zorganizowanego wysiłku uczonych, techników i inżynierów i raczej wiedzy inżynierskiej, aniżeli cudu naukowego”.

Blackburn wyraża również przekonanie, że radzieccy uczeni, otrzymujący od swego rządu pomoc i zachęty, mogą dokonać licznych tego rodzaju cudownych osiągnięć.

Porównuje on dalej osiągnięcia radzieckich uczonych ze zdobyciami uczonych amerykańskich i przytacza słowa prezydenta Trumana, który powiedział kiedyś, że produkcja energii atomowej jest „największym osiągnięciem nauki w dotychczasowej historii świata”.

Wymierzając się z największym uznaniem o osiągnięciach nauki radzieckiej, Blackburn krytykuje jednocześnie antydemokratyczne czystki, przeprowadzane w W. Brytanii przez wywiad wojskowy M.I.5, a w USA przez agentów FBI. Akcja ta

WIEC POKOJU W ŁODZI



Foto H. Smigacz

W ub. niedzielę Plac Zwycięstwa w Łodzi wypełniło morze głów. Nad nimi powiewały tysiące proporców, transparentów, flag i sztandarów. W tej wielkiej manifestacji woli pokoju nie brakło również delegacji obcokrajowców.

Stawkę na Niemcy wczorajsze oznacza polityka mocarstw zachodnich

Noty ZSRR do USA, Wielkiej Brytanii i Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W istocie rzeczy „konstytucja z Bonn” jest jedynie dodatkiem do tzw. „statutu okupacyjnego”, wydanego dla Niemiec zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Usiłowania trzech mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwolić narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego”, jak podaje komunikat, o rozmowach waszyngtońskich w kwiecień br. — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego statutu.

Jak wiadomo, zgodnie z tym statutem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią monopol władz okupacyjnych, a naród niemiecki jest faktycznie odsunięty od jakiegokolwiek udziału w wyko-

nywaniu tych funkcji — nie mówiąc już o tym, że wprowadzenie statutu okupacyjnego jest wyrazem polityki, obliczonej na zerwanie zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego oraz na niedopuszczalne przedłużanie reżimu okupacji w Niemczech.

Z powyższego wynika, że utworzenie separatystycznego rządu w Bonn jest nie do pogodzenia z uchwałami konferencji poczdamskiej i stanowi brutalne pogwałcenie tych uchwał, u których podstaw leży konieczność zachowania jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie separatystycznego rządu jest tylko nowym i to daleko idącym objawem polityki rozbięcia Niemiec, która z pogwałceniem uchwał konferencji poczdamskiej prowadzona była przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich 3 lat.

Zamiast poczdamskiej zasady jedności — polityka rozbięcia Niemiec

Już w grudniu 1946 roku rządy USA i Wielkiej Brytanii zawarły porozumienie o połączeniu dwóch stref, co stanowiło jaskrawe pogwałcenie układu 4 mocarstw o wspólnej kontroli nad Niemcami. Tę pogwałconą działalność starano się wówczas uzasadnić względami gospodarczymi i powoływać się na to, że połączenie stref amerykańskiej i brytyjskiej rzekomo nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zerwania uzgodnionej dawniej między 4 mocarstwami polityki w sprawie Niemiec. W rzeczywistości ten akt rządów USA i Wielkiej Brytanii stanowił początek jawnego zwrotu w polityce tych mocarstw — od porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec do polityki rozbięcia Niemiec.

W ciągu 1947 r. podjęto w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec dalsze środki, zmierzające do pogłębienia rozłamów i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło w

szczególności wyraz w decyzji anglo-amerykańskich władz okupacyjnych oddzielenia obszaru Zagłębia Ruhry od Niemiec i w usunięciu Ruhry spod kontroli czterech mocarstw z przekazaniem Zagłębia Ruhry pod kontrolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Znalazło to również wyraz w separatystycznych anglo-amerykańskich zarządzeniach, sprowadzających się do faktycznego odstąpienia od uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

Na konferencjach londyńskich w 1948 r. trzy mocarstwa przy udziale krajów Beneluxu — powzięły decyzję wprowadzenia nowych zarządzeń, zmierzających do rozbięcia Niemiec. Zarządzenia te znalazły wyraz w przeprowadzeniu separatystycznej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i zachodnich sektorach Berlina oraz w jawnym przygotowaniu do utworzenia rządu dla zachodnich stref Niemiec.

Droga do Trizonii i Bonn Wzmocnienie reakcji niemieckiej

Polityka rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec znalazła swój epilog w przyjętej na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 r. uchwałach o „statucie okupacyjnym” dla zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „konstytucji z Bonn”, a także o utworzeniu tzw. „miedzynarodowego organu dla Zagłębia Ruhry, oraz anglo-amerykańskiej kontroli nad załóżniami Niemcami, które to porozumienie wyraźnie zmierzało do zniesienia podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostronnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech. W ciągu całego minionego okresu — po-

cząwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbięcia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech załóżniami dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwróconych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego mi-

litaryzmu i hitlerowskiego reżimu, a obecnie podjęły znowu głowę naciętych po utworzeniu państwa załóżniami niemieckiego. Taką politykę trzech mocarstw można objaśnić jedynie tym, że znajduje w niej wy-

Stanowisko mocarstw zachodnich wobec propozycji radzieckich

Rząd radziecki prowadził ze swej strony stanowczą walkę przeciwko rozbięciu Niemiec, domagając się — zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej — powołania do życia ogólnoniemieckich organów gospodarczych, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Przeszło dwa lata temu rząd radziecki zaproponował rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podjęcie kroków, koniecznych dla utworzenia rządu demokratycznych Niemiec oraz przystąpienie do opracowania niemieckiego traktatu pokojowego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odrzuciły jednak propozycje rządu radzieckiego, kontynuując swą politykę pogłębienia rozbięcia Niemiec, politykę, która prowadziła do zerwania zawarcia traktatu pokojowego i przedłużała okupację Niemiec na długi okres, nie dopuszcza-

jąc do ustanowienia trwałego pokoju w Europie.

Wreszcie na paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w czerwcu br. rządy trzech mocarstw zachodnich znowu odmówiły przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego — utworzenia, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, istniejących w danej chwili we wschodniej i w zachodnich strefach — ogólnoniemieckiej rady państwowej, jako ekonomicznego i administracyjnego centrum o funkcjach rządowych, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odmówiły również przyjęcia propozycji rządu radzieckiego przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego.

Wczorajsi słudzy reżimu hitlerowskiego — dzisiejszym rządem zachodnio-niemieckim

W ten sposób w ciągu ubiegłych kilku lat rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie tylko nie wykonywały zobowiązań, wziętych na siebie w układzie poczdamskim, lecz naruszając wręcz te zobowiązania, prowadziły politykę rozbięcia Niemiec i odwręcenia ręki mi sposobami sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zrywając wspólne uchwały czterech mocarstw o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec. Te antydemokratyczne polityki mocarstwa zachodnie załoczyły obecnie utworzeniem separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, oddając go w ręce wczorajszych sług reżimu hitlerowskiego.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na tę wnikliwie poważną odpowiedzialność, która spada na rząd Stanów Zjednoczonych w związku z prowadzoną przez USA wspólnie z Wielką Brytanią i Francją polityką w Niemczech, która do prowadziła do utworzenia antyludowego separatystycznego rządu w Bonn, wręgo odnoszącego się do postanowień konferencji poczdamskiej o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i do nałożonych na Niemcy zobowiązań — co jest nie do pogodzenia z interesami milijonów pokój narodów Europy.

Rząd radziecki uważa równocześnie za konieczne oświadczyć, że po nieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny — w Niemczech w chwili obecnej wytwó-

rzyła się nowa sytuacja. Sytuacja ta nadaje szczególnie ważne znaczenie sprawie wykonania zadań odbudowy jedności Niemiec, jako demokratycznego i pokojowego państwa oraz sprawy zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań, nałożonych na nie w układzie poczdamskim czterech mocarstw.

Rząd ZSRR kieruje analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Rozszerzenie wolnego rynku... i zniżka cen w Czechosłowacji

PRAGA, 3. 10 — W ślad za zniesieniem kartek żywnościowych na chleb, pieczywo, wyroby mączne i ziemniaki, rząd czechosłowacki postanowił wprowadzić od dnia 1 b. m. na wlny rynek sprzedaż dalszych zasadniczych artykułów spożywczych. Wyłączone zostają z dotychczasowego systemu kartkowego niektóre rodzaje mięsa i wędlin oraz tłuszcz.

Mezależnie od tego wprowadzona zostanie z dniem 1 b. m. znaczna obniżka cen artykułów spożywczych na wolnym rynku sprzedaży. Obniżka ta dotyczy przede wszystkim importowanych konserw mięsnych (o 40 proc.), cukru (o 25 proc.), kawy (około 33 proc.), herbaty (o 20 proc.), masła (o 10 proc.), również ceny mydła obniżone zostają o 50 proc.

Rok akademicki 1949/50 rozpoczęty

Uniwersytet Łódzki

Aula Uniwersytetu Łódzkiego nie mogła pomieścić wszystkich osób: profesorów, przedstawicieli władz i przewodników pracy oraz młodzieży, biorących udział w drugiej części inauguracji roku akademickiego, która odbyła się wczoraj z udziałem wicemin. oświaty Eugenii Krassowskiej.

Uroczystość rozpoczęła odśpiewaniem hymnu narodowego i odczytaniem przemówienia ministra oświaty, po czym nowy Rektor — prof. dr. Józef Chalasiński wygłosił przemówienie w którym scharakteryzował krótkie dzieje łódzkiej Alma Mater. Począwszy od Wolnej Wszechnicy, która stanowiła dla władz sanacyjnych niebezpieczną i zbyteczną instytucję w mieście posiadającym bogate tradycje rewolucyjne — aż po chwilę obecną, kiedy powstały w roku 1945 Uniwersytet rozwiniął się w poważny ośrodek naukowy w którym studują synowie robotników i chłopów — dzieje łódzkiej Alma Mater stanowią wymowną ilustrację prze-

mian społecznych zaszłych w naszym kraju.

Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży — Zbigniewa Ciechanowskiego i dokonaniu symbolicznej immatrykulacji — prof. Jan Dembowski wygłosił inauguracyjny wykład pt. „O nowym pojmowaniu dziedziczności”.

Politechnika Łódzka

Wczoraj o godz. 17 w audytorium głównym Politechniki Łódzkiej odbyła się inauguracja roku akademickiego 49/50. Na uroczystości obecny był m. inn. prez. m. Łodzi M. Minor, delegaci Min. Przem. i Oświaty oraz grupa łódzkich przewodników pracy.

Rektor P.L., prof. dr. G. Achmatowicz odczytał przemówienie Ministra Oświaty dr. Stanisława Skrzyszewskiego skierowane do młodzieży szkół wyższych oraz wygłosił sprawozdanie z działalności uczelni.

Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży St. Amsterdamskiego nastąpiło rozdanie nagród za najlepsze prace konstrukcyjne. Ogółem nagrodzono 4 osoby oraz nadano szereg odznaczeń.

W dalszym ciągu uroczystości dokonano promocji doktorskich trzech osób a mianowicie: inż. inż. Leyko, Witkowskiej i Zagradzkiego. Promocji dokonali dziekani odpowiednich wydziałów.

pujących. Po dwóch przedstawicieli z każdego wydziału otrzymało indeksy z rąk prorektora prof. dr. B. Konońskiego.

Po immatrykulacji rektor Achmatowicz ogłosił rok akademicki 1949/50 za otwarty. Wykład inauguracyjny p.t. „Widoki rozwoju włókiennictwa w Polsce” wygłosił Dziekan Wydz. Włókienniczego prof. mgr. inż. T. Zyliański.

Uroczystość zakończyła odśpiewaniem przez zebranych hymnu młodzieży. (zk)

Dwie kolumny wojsk ludowych nacierają na Kanton

LONDYN, 3. 10. — Agencja Reutersa donosi z Kantonu, że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton.

Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna bezpośrednio z północy, druga zaś z południowo-wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zesłała już z górskich przełaz na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe,

naszych przyjaciół

radiofonizacja parowozów
Metody produkującej telekomunikacji są stosowane na coraz szerszą skalę w kolejnictwie radzieckim.
Ostatnio na czołowych magistralnych radzieckich wprowadzono dwustopniową łączność między brygadami parowozowymi a służbą ruchu. W pierwszym rzędzie na parowozach mówiarowach zamontowane zostały stacje radiowe. Dzięki możliwości porozumiewania się maszynistów z osadnikami dyspozycyjnymi zwiększa się wydajność i sprawność kolejnictwa radzieckiego.

NOWY SPOSÓB MALOWANIA MIESZKAN

Budownictwo w dzielnicy domów szybkościowych w Moskwie stało się swoistym laboratorium, gdzie wynalazki i wynalazki z dziedziny prac budowlanych.

Jedną z ostatnich nowości stały się agregaty do malowania mieszkań. Farba malarska dostaje się do zbiornika połączonego z motorem elektrycznym i pompą ssącą - tłocznicą do metalowej „wędki” składającej się z rurkami skierowanymi do sufitów i ścian. Jak wykazały próby przy pomocy tego agregatu pomalowane zostały sufity trzech mieszkań w ciągu 35 minut. Przy zastosowaniu ręcznego sposobu zużywa się na tę samą pracę co najmniej 2 dni.

„HALKA” W TASZKENCIE

W bliskim sezonie koncertowym i teatralnym w Związku Radzieckim będzie szeroko reprezentowana polska twórczość muzyczna i operowa. W ślad za eutrem w Moskwie, który w najbliższym czasie wystawi „Halke”, Muzuszi, odbywają się również daleko zaawansowane próby tej opery w republikańskich teatrach w Kowie i Taszkencie. W programach iluzjonu radzieckiego poza szeroko zakrojonym cyklem koncertów szopenowskich przewidziane jest także pierwsze wykonanie szeregu utworów Maklakiewicza.

Dnia 29.IX. 1949 roku zmarł nagłe

S. P.
JAN KRZESZEWSKI
PRACOWNIK P. P. „FILM POLSKI”
W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę.
Cześć jego pamięci.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godz. 17 w kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej.
O liżny udział w pogrzebie proszą
(9943 p) KOLEŻANKI I KOLEŻY PRACY

Po długich i ciężkich cierpieniach, oparzona Sw. Sakramentami, zmarła dnia 1 października 1949 r., przeżywszy lat 69, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia
S. P.
ANNA z MILLERÓW MADER
Eksportacja z domu żałoby przy ul. Konnej 27 do kościoła katedralnego nastąpi dnia 4 października br. o godz. 7, po czym o godzinie 9 zostanie odprawiona Msza Św.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z Katedry na Stary Cmentarz Katolicki odbędzie się tego samego dnia o godz. 16.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Synowie, Córki, Zięciowie, Synowa i Wnuczki

Dnia 3 października br. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnuła w Bogu, przeżywszy lat 69
S. P.
ANIELA STUDZIŃSKA vel GRZELAK
z MIERZWIŃSKICH
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5 października o godz. 16.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Barskiej 20 — Zdrowie, na cmentarz „Mania”.
O czym zawiadamiają znajomych i przyjaciół pogrążone w smutku
DZIECI

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

„W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku Łódzkim” Nr 245 z dn. 6.9.48 pt. „Zółwim krokiem”, Dyrekcja Okręgu P. i T. ustaliła, że opóźnienie w doręczeniu omawianego telegramu nastąpiło na skutek niezwykle dużego napływu korespondencji telegraficznej z okazji imienin Stefana.

Przy wydzielaniu telegramów i pilnej treści przeznaczonych do natychmiastowego doręczenia, telegram ten wskutek niezwykle dużego nasilenia ruchu, został zasegregowany do telegramów przeznaczonych do doręczenia w późniejszej kolejności.

O nawale pracy jaką miał miejsce w dniu 2.9.48 świadczy fakt, że każdy doręczyciel telegramów wypracował w tym dniu przeciętnie 460 proc. ustalonej dziennej normy.

Za Dyrektora Okręgu:

E. Biszkowski — Nacz. Wydziału.
Zamieszczone wyżej wyjaśnienie dyrektora P. i T. nie jest — naszym zdaniem — w pełni zadowalające. Duży bowiem napływ telegramów nie usprawiedliwia tak dużego opóźnienia, jakie miało miejsce w poruszonym przez nasz organ wypadku.

Telegram powinien być telegramem! Opóźnienia w doręczaniu telegramów są nie do pomyślenia, gdyż pozabawiają je istotnego elementu — szybkości.

Wypadki opóźnień w doręczaniu telegramów na terenie Łodzi nie są się mnożą. Redakcja posiada dalsze zgłoszenia podobnych wypadków. Oto przykład.

Jeden z naszych czytelników wysłał z Krakowa w dniu 30.9.48 o godz. 14.30 dwa telegramy jednocześnie: jeden zwykły a drugi sygnowany jako pilny.

Telegram zwykły został doręczony tego samego dnia o godz. 19.30 natomiast drugi — pilny, zawierający b. ważną wiadomość został doręczony 1.10.48 o godz. 12.00.

Odebrał go sam nadawca.
Trzeba tym nienormalnym zjawiskiem położyć wreszcie kres!
T. Wojciechowska (zn)

»Uchwały« I-go Wiecu Niemowląt

czekają na realizację Ciekawa Wystawa w Wydz. Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi

Jednym z naczelnych zadań Rządu Polski Ludowej, już od pierwszych chwil jego istnienia, jest troska o zdrowie obywatela. Służba zdrowia staje się powszechną, jednoczy w sobie wszystkie placówki wraz z organizacjami społecznymi i charytatywnymi. Zgodnie z wytycznymi Min. Zdrowia główny nacisk kładzie się na ochronę macierzyństwa. Nowe ustawodawstwo objęło szczególnie opieką matkę i dziecko. Świadczą o tym najdobitniej ustawy i dekrety zapewniające opiekę kobiecie ciężarnej, zabezpieczają

ce prawo bytu dzieciom nieślubnym itp.

Jak przeprowadza się walkę o zdrowie najmłodszych obywateli i jakie w tej dziedzinie osiągnięto wyniki, obrazuje nam wystawa zorganizowana z okazji „1 Tygodnia Zdrowia” (3—9 października 1949 r.) w lokalu Wydz. Zdrowia Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 113.

O CZYM MÓWIA PLANESZE I WYKRESY

Szereg planów i wykresów obrazuje zdobycze poszczególnych pla-

cówek służby zdrowia. A więc działalność Ligi Kobiet, która na swych kilkunastu placówkach w mieście organizuje pogadanki z dziedziny higieny niemowlęcia, walki z alkoholizmem i gruźlicą, kursy dobrych matek. Izba Dworcowa Ligi Kobiet mieszcząca się na Dworcu Kaliskim udzieliła schroniska 10,5 tys. kobietom ciężarnym i matkom z małymi dziećmi.

W walce o zdrowie i racjonalne wychowanie dzieci bierze udział Tow. Przyjaciół Dzieci, które prowadzi w Łodzi i województwie prewentiara dla zagrożonych gruźlicą, wzorowe żłobki, przedszkola i szkoły.

„JESLI MASZ DZIECKO, KTÓRE CIĘ NIEPOKOL...”

W wychowaniu dzieci trudnych do prowadzenia, upośledzonych umysłowo itp. pomaga rodzicom Instytut Higieny Psychiczej, przez badanie dzieci, wykrywanie powodów ich „nienormalności” i wskazywanie drogi leczenia.

ZDROWIE PRZYSZYŁYCH POKOLEŃ ZALEŻY OD ZDROWIA ICH MATEK W CIAŻY

Pod tym hasłem Wydz. Zdrowia i Wydz. Opieki Społecznej organizują w Łodzi poradnie dla kobiet ciężarnych i niemowląt. Obecnie posiadamy 15 poradni dla przyszłych matek i 16 dla niemowląt. Plan 6-letni przewiduje powiększenie liczby obydwu poradni do liczby 25. Z poradni tych kieruje się zgłaszające kobiety — w razie potrzeby — do odpowiednich przychodni, a więc np. do przychodni przeciwgruźliczej, przeciwwenerycznej. W województwie posiadamy obecnie 81 poradni dla kobiet ciężarnych i 81 dla niemowląt. Plan 6-letni prze-

widuje powiększenie tych liczb do 120.

DLA DZIECI SZKOLNYCH

Pomoc placówek zdrowia obejmuje także młodzież szkolną. Ogromną ilość dzieci szkolnych skierowano do leczenia ortopedycznego, okulistycznego i dentyścycznego.

Dzięki akcji zwalczania gruźlicy wśród dzieci zmniejszyła się znacznie śmiertelność na gruźlicę. O ile w 1939 r. wynosiła ona do 20 proc., to w r. 1948 spadła do 10 proc.

W KAŻDEJ IZBIE WŁASNY KĄCIK

Pod tym hasłem zorganizowana jest ostatnia z sal wystawy. Jest to sala, która uczy jak wychowywać, odżywiać i ubierać dziecko od pierwszego dnia jego urodzenia do 6 roku życia. Młode matki mogą oglądać tam wzorowo zorganizowany „kącik” dla swego dziecka, który można urządzić nawet przy najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych — 1 izbie, a który zapewni dziecku higieniczne warunki rozwoju, a przez to i zdrowie.

Nad wzorowo przewiniętym niemowlęciem wisi ogromny plakat uchwały I Wiecu Niemowląt (który miał miejsce w 1945 r.), w których wysuwają one żądania i życzenia („...wymagamy troskliwej opieki, żądamy czystych, suchych izb...” itp.).

Żądania te społeczeństwo musi spełnić.

Otwarcia wystawy dokonał wiceprezydent Bugajski w obecności przew. MRN—Andrzejska i przed stawiciele Wydz. Zdrowia, Opieki Społecznej oraz organizacji społecznych.

Wystawa czynna jest w bieżącym tygodniu, w godz. od 8—18.
T. Wojciechowska

Wobec zaspokojenia wszystkich dotychczasowych subskrybentów
I SERII
NARODOWEGO
WYDANIA DZIEŁ
A D A M A
MICKIEWICZA
oraz
napływu licznych dodatkowych zgłoszeń

Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „CZYTELNIK”, chcąc w 150-tą rocznicę urodzin Poety udostępnić najszerzszemu kręgom ludzi pracy całość twórczości poetyckiej Wieszcza, otwiera dodatkową przedpłatę na I serię Narodowego Wydania dzieł A. Mickiewicza na czas od 1.10. do 15.11.1949 r.

Objętość I serii 4 tomy — 1.700 stron. Tekst krytyczny opracował Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem Leona Płoszewskiego.

Wydanie na papierze bezdrzewnym — okładka półsztywna. Każde, kto chce skorzystać jeszcze z dogodnych warunków przedpłaty, wysła pod adres w Administracji Narodowego Wydania dzieł A. Mickiewicza poniższe zamówienie.

W sprzedaży księgarskiej cena I serii będzie znacznie wyższa. Książki wysła Administracja niezwłocznie po otrzymaniu wpłaty.

Prosimy wypełnić czytelnie

ZAMÓWIENIE

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię (4 tomy) Narodowego Wydania dzieł A. Mickiewicza. Należność w sumie 800 zł wpłacam równocześnie na konto PKO Nr I-7474 (brzmienie konta: Spółdzielnia Wydawnicza-Oświatowa „CZYTELNIK”, Subskrypcja Narodowego Wydania dzieł A. Mickiewicza Warszawa).

Nazwisko	Miejscowość (poczta)
Imię	ulica, nr. domu
podpis	

Wyciąć albo przepisać i przesłać pod adresem: Administracja Narodowego Wydania Dzieł A. Mickiewicza, Warszawa, ul. Wiejska 18, I p.

I w biurze można zracjonalizować pracę Pocztowcy dają dobry przykład

W ub. tygodniu drukowaliśmy artykuł K. Dębickiego p. t. „Biurokracja to kamień u nogi”.

Na marginesie tego artykułu dobrze by było poruszyć dość charakterystyczne zagadnienie dla niektórych z naszych instytucji.

Ruch racjonalizatorski, który tak żywiołowo ogarnia masy robotnicze zdaje się znajdować minimalny odzwiek wśród pracowników biurowych. Pomijając kwestie tzw. inicjatywy oddolnej trzeba stwierdzić, że dużą winę za taki stan rzeczy ponoszą często kierownicy i naczelniczy oddziałów. Najwyraźniej daje się to zauważyć w okresie przygotowywania różnych sprawozdań, zestawień itp., które każde przedsiębiorstwo czy też instytucja musi co miesiąc sporządzać.

Tak nieszczęśliwie się składa, że materiały do sprawozdań są często niedokładne albo zrobione nie wg schematu. Urzednicy związani ter-

minami siedzą więc całym wieczorami i w dni świąteczne, aby wymagane zestawienia dostarczyć na czas władzom nadrzędnym. Dobrze jeszcze gdy za godziny nadliczbowe otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Ponieważ jednak pracownikowi wolno przepracować rocznie tylko 120 godzin nadliczbowych, więc z chwilą przekroczenia tego limitu, przedsiębiorstwo nie rozporządza funduszami na tego rodzaju wynagrodzenia. Fakty te powodują niejednokrotnie zrozumiałe rozgoryczenie wśród pracowników.

Procedura biurowa nie jest jednak rzeczą stałą. Również i ona może i powinna ulegać stopniowym ulepszeniom. Nie wystarczy narzekać, że pilne pisma leżą po parę dni, a sprawozdania przychodzą w ostatniej chwili. Każdy pracownik znajduje tu pole do popisu, proponując ulepszenie pracy. Wydaje się, że dużo by w tym pomogły wspólne narady

kierownictwa biur i urzędników. Narady takie, poza wyrabianiem w pracownikach poczucia wartości ich pracy, wniosłyby bezwątpienia liczne ulepszenia organizacyjne. Jako przykład mogą posłużyć pocztowcy, którzy wysunęli już szereg projektów dotyczących druków pocztowych i procedury ich przesyłki. Wiele pomysłów zostało już zaakceptowanych przez Min. Poczty i Telegrafów, przyczyniając się do usprawnienia pracy pocztowców. (ZJK)

Komunikat ORZZ

Okręgowa Rada Związków Zawodowych — Wydział Organizacyjny, Zarządy Główne Zw. Zaw. Włókniarzy, Spożywców i Sądowników w Łodzi, podają do wiadomości, że w dn. 5 października br. o godz. 14 w sali teatralnej ORZZ odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Powiatowych Rad Związków Zawodowych, Zarządów Okręgowych, Oddziałów, oraz Rad Zakładowych wiekszych zakładów pracy z terenu Łodzi.

Na odprawie omówiona będzie instrukcja CRZZ w sprawie przeprowadzonej akcji Międzynarodowego Dnia Pokoju.
Stawianictwo obowiązkowe.

Czystość, zdrowie -
IDĄ W PARZE
Czystość niesie
ZDROWIE W DARZE

Rezolucja

Do Redakcji naszej wpłynęła rezolucja tej treści:
„Łódzkie kupiectwo branży spożywczej, obradujące 2 października 1949 r. łączy się w Międzynarodowym Dniu Pokoju z całym społeczeństwem polskim i deklaruje swą niezłomną wolę w dążeniu do utrzymania powszechnego pokoju, który jest celem wysiłków całej postępowej części ludzkości”.

Z Filharmonii

I Poranek Symfoniczny R. Mickiewicz — Z. Słowińska

Umuzycznienia szerokiemi warstw w Polsce Ludowej i podniesienia poziom kultury artystycznej nie da się osiągnąć li tylko drogą organowania dobrych koncertów. Niezadna tu jest jeszcze praca szbla, środowiska, instytutów umykalniających oraz innych czynników, sięgających do podsta wychowania muzycznego.

Niemniej stwierdzić należy, że rola, jaka przypada w tej dziedzinie siłą rzecz naszym filharmoniom, jest bardzo doniosła. W do brym zrozumieniu swych zadań, obecna dyrekcja Państw. Filharmonii w Łodzi, nawiązawszy ściśle porozumienie z związkami zawodowymi władzami szkolnymi,

przystąpiła do planowego organizowania koncertów o specjalnych założeniach, przeznaczonych dla szerokiemi warstw publiczności. Koncerty te, pod nazwą Poranków Symfonicznych, rozpoczęto w ubiegłą niedzielę. Poranki odbywać się będą z reguły w dni niedzielne o godzinie dwunastej i będą dostępne dla wszystkich, przy czym, programy, uznane za odpowiednie i wyjątkowo udane, powtarzane będą w czwartki przez cały miesiąc, w formie audycji zamkniętych, przeznaczonych tylko dla uczącej się młodzieży. Oczywiście, akcja ta nie wyklucza korzystania z par excellence artystycznych koncertów symfonicznych piątkowych,

gdyż uczyniono wszystko, aby uczęszczanie i na te koncerty uprzystępnic w jak najszerzszym zakresie masom pracującym.

Program I Poranka Symfonicznego nie nasuwa zastrzeżeń, ani od strony programowej, ani od strony wykonania. Na jego całość złożyły się utwory: Zelen-skiego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Noskowskiego i Moniuszki — zrozumiałe i dostępne, a jednocześnie interesujące (uwertura „W Tatrach” Zelen-skiego i „Suita charakterystyczna” op. 58 Ludomira Różyckiego).

Dyrygował, pozyskany na stałe jako drugi kapelmistrz Filharmonii, Roman Mackiewicz. Rzeczowe podejście do wykonywanych utworów, przeżywanie ich bez afektacji, dobrze wyczułe tempa, naturalność ruchów i zgrabna sylwetka, oto co dało się postrze-

żyć podczas pierwszego występu.

Kilka pieśni Karłowicza i Niewadomskiego, z dorobionym akompaniamentem orkiestry, odśpiewała młoda sopranistka Zofia Słowińska, uczennica prof. Comte-Wilgóckiej, obdarzona z natury głosem dźwięcznym i metalicznym, którym w skali średniej wla da już sprawnie i ładnie.

Liczna młodzież ze szkół zawodowych, manifestująca w niedzielę na rzecz Pokoju, zdążyła jeszcze zapełnić po brzegi salę Filharmonii. Nastroj był skupiony i bardzo miły. Wykonawców przyjmowano z zastrzonym uznaniem.

Czy nie byłoby wskazane zwiększyć, kilkunastu omówienie programu przed każdą porankową audycją?

St. Woyna-Gwiazdziński

Po zwycięstwach naszych piłkarzy Teraz spotkamy się z reprezentacją Czechosłowacji



Nie byłem na meczu w Sofii, ale byłem w Warszawie. Nie widziałem naszych zawodników „B”, ale śledziłem uważnie każde zagranie drużyny „A”.

Trzeba przyznać, że nie liczyliśmy na sukces na dwu frontach, że tym razem nasi piłkarze sprawią wszystkim niespodziankę. Postanowiliśmy raz nareszcie przerwać pasmo niepowodzeń.

Piłkarze Bułgarii byli zespołem silnym, ale nie tak bardzo silnym jak można było sądzić, czytając prasę warszawską. Bułgarzy grali w

Warszawie ostro, a chwilami nawet brutalnie, powodując szereg kontuzji. Patrząc na ich grę, byliśmy zdziwieni jak mogli wygrać z Czechosłowacją 3:1 i pokonać Węgry 1:0. W piłkarstwie rzeczywiście dzieją się czasem dziwne rzeczy. Tak czy inaczej na wynikach nie można się opierać, gdyż często wprowadzają w błąd. Niemniej jednak, sukcesy naszych piłkarzy są bardzo cenne. Wierzę, że z praktyki, że zwycięstwa osiągane zagranicą mają zawsze większą wartość propagandową i dlatego na pierwszym miejscu niedzielnego bilansu naszych reprezentantów stawiamy wynik uzyskany w Sofii.

Nie wiem, jakie instrukcje otrzymali nasi gracze w czasie przerwy, ale jesteśmy pewni, że powiedziano im, żeby starali się za wszelką cenę utrzymać wynik 3:1. Nic też dziwnego, że po zmianie pół mecz przestał być interesujący. Bułgarzy grali z wzięciem, a nasi gracze cofali się pod własną bramkę. Nic dziwnego, że nasz atak nie mógł przedostać się pod własną bramkę przeciwników.

Teraz czeka nas następny mecz międzypaństwowy, 28 października grać będziemy w Czechosłowacji, a 30 b. m. druga reprezentacja Polski spotka się z drugą drużyną Czechosłowacji w Polsce. A więc i tym razem ta sama koncepcja rozgrywania jednocześnie dwóch spotkań międzypaństwowych.

Wiemy, że piłkarstwo Czechosłowacji przechodzi obecnie spadek formy. Mówi się o tym, że przeciwnikiem naszym będzie tym razem zespół Bratysławy. Mniejsza jednak o to jak rozwinie nasi przeciwnicy kwestię składu. Mówmy o naszych kłopotach. A może warto by zaryzykować, żeby z drużyną „A” Czechosłowacji zagrała nasza „B” (drużyna z Sofii) i odwrotnie. Mamy jedno

tylko zastrzeżenie, żeby nie wprowadzić zasadniczych zmian w zespołach reprezentacyjnych. Trzeba przecież dać możliwość zgrania się zawodnikom, a na pewno na tym zyskają poziom i wyniki. Skoro wygraliśmy z Bułgarami, musimy wygrać teraz z Czechosłowakami i to na obu frontach.

W Sofii bohaterem spotkania był Baran, a w Warszawie Cieślak. Nie jeden zadaje pytanie jak grał Patkolo. Otóż na wstępie trzeba usprawiedliwić Patkole, który: po pierwsze grał, mając nie wyleczoną kontuzję nogi, a po drugie znalazł się po raz pierwszy w naszej reprezentacji. Patkolo grał ambitnie, wypra-

cowywał pozycje do strażu, ale sam bał się strzelać. Ponadto Patkolo stale cofał się do linii pomocy. Tak czy inaczej nie wolno z niego rezygnować w przyszłości. Patkolo po skończonym meczu powiedział Świączkowski: „Gdyby nie obrzecznięta kostka, to zobaczylibyście jak bym zagrał”.

Okazję by zobaczyć będziemy mieli w niedzielę w czasie meczu Lgowego LKS Włókniarz - Ruch. W drużynie LKS wystąpią niewątpliwie wszyscy nasi reprezentanci.

W rozegranym w Tczewie meczu międzypaństwowym o mistrzostwo Ligi „Gwardia” z Gdańska wygrała ze „Związkowcem” Łódź 10:4. Nieroz-

grano walki w wadze półciężkiej. Wyniki: w. musza - Mikołajewski (Gwardia) wygrał ze Stasiakiem; w w. koguciel - Kręża (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację w 3 rundzie z Czarnieckim; w. półciężkiej - Antkiewicz wygrał przez k. o. w 1 rundzie z Zajczkowskim; w w. lekkiej - Lek (Gwardia) pokonał przez k. o. w 3 rundzie Wojcika; w półśredniej - Iwański (Gwardia) znokautował w 1 rundzie Deska; w średniej - Kwiatkowski (Gwardia) wypunktował Taborę; w. ciężka - Mechliński (Gwardia) uległ na punkty Niawadziłow; w ringu sędziował mgr. Kowalski.

Lista najlepszych lekkoatletów Łodzi Juniorzy dochodzą do głosu

oszczep	
1. Szule - Wł.	52.10
2. Rytczak - Wł.	51.95
3. Garnarczyk - Ch.	49.00
4. Kuźmicki - Wł.	48.24
5. Ostapowicz - Ch.	47.66
6. Garnarczyk - Ch.	47.00
7. Szajc - Wł.	46.69
8. Wachowski - Łow.	45.61
9. Łochowski - AZS	45.11
10. Bubiński - Wł.	44.95
w dal	
1. Kuźmicki - Wł.	6.68
2. Antonowicz - Wł.	6.48
3. Kun - Pabj.	6.38
4. Pawłowski - Wł.	6.35
5. Szygula - Ozor.	6.32
6. Sikorski - Zw.	6.24
7. Filip - Ch.	6.16
8. Marczewski - Wł.	6.14
9. Szczepaniak - Wł.	6.14
10. Kowalski - Widz.	6.12
wzwyż	
1. Sikorski	1.71.9
2. Kuźmicki - Wł.	1.70.0
3. Antonowicz - Wł.	1.70.0
4. Gielczewski - AZS	1.70.0
5. Szymtyk - Pabj.	1.65.0
6. Maciejewski - Ch.	1.65.0
7. Anikijew - Widz.	1.65.0
8. Lewandowski - Ch.	1.63.5
9. Musierowicz - Zg.	1.63.5
10. Mazurek - Tom.	1.63.0
trójętek	
1. Kuźmicki - Wł.	13.98
2. Wachowski - Wł.	12.99
3. Ingelbrecht - Widz.	12.40
4. Antonowicz - Wł.	11.88
5. Bubiński - Tom.	11.69
6. Bzasko - Wł.	11.65
7. Szerski - Zw.	11.59
8. Wachowski - Ch.	11.48
9. Szajc - Tom.	10.99
tyczka	
1. Garnarczyk Zb. - Ch.	9.30
2. Bzasko - Wł.	9.30
3. Wachowski - Wł.	9.30
4. Anikijew - Widz.	9.30
5. Bzasko - Wł.	9.30
6. Szymtyk - Pabj.	9.30
7. Szymtyk - Pabj.	9.29
8. Szymtyk - Wł.	9.29
9. Kuźmicki - Wł.	9.28
10. Kuźmicki - Wł.	9.28
4 x 100	
1. LKS Włókniarz	46.1
2. Chemia	46.1
3. Włókniarz Zgierz	46.1
4. Unia-Porta	46.1
5. A. Z. S.	46.1
6. Spójnia	46.1
7. PKS Włókniarz	46.1
8. Związkowiec	47.2
4 x 400	
1. Chemia	3.41.1
2. LKS Włókniarz	3.50.1
3. Spójnia	3.54.0
4. PKS Włókniarz	3.57.0
sawadska	
1. LKS Włókniarz	2.10.1
2. Spójnia	2.10.5
3. Chemia (juniorzy)	2.11.2
4. Związkowiec	2.14.4
5. Widzew	2.21.8
olimpijska	
1. Spójnia	3.42.0
2. Chemia	3.44.9
3. LKS Włókniarz	3.46.2
4. PKS Włókniarz	3.51.2
5. Widzew	4.09.6
3 x 100	
1. Chemia	3.31.7
2. LKS Włókniarz	3.34.2

Pomęczone migawki

W Warszawie można było kupić „na lewo” bilet do loży, placąc 3 kawalki. Biletów było wśród. Może nam ktoś potrafi wytłumaczyć dlaczego na tzw. czarnym rynku można dostać bilety wstępu, a w kasie — nie. Jak te bilety dostają się do rąk wyrostków?

Dwa razy w czasie meczu Polska-Bułgaria zachwiała się „słana” klamra na miesiąc stojących i dwa razy runęła w dół. Widocznie jednak żadnych wypadków nie było, bo karetka Czerwonego Krzyża nie udzielała pomocy.

Dziennikarz Bułgarii red. ANTONOW oświadczył, że gracie jego są bo grają dlatego, że nie są przyzwyczajeni do polskiej kuchni i że za mało dostali mięsa. Przyczyna niepowodzeń leży jednak chyba gdzie indziej.

Po skończonym meczu red. L. KAZIMIERCZAK zainkasował bank totalizatora dziennikarskiego. Kasa wypłacała mu za 100 zł. wpłaconych — 1200 zł.

„Fachowcy” obliczają, że z Łodzi do Warszawy przybyła na mecz ponad 10 tysięcy widzów.

Po przyjeździe z Warszawy do Łodzi spotkał się Pietraszewski i Leśkiewicz. Zawodnicy ci pytali jak jest wynik piłkarzy, a my pytaliśmy ich kto zwyciężył na meczu. Pietraszewski krzyknął nam, mknąc w ul. Moniuszki „Wygraliśmy”. Na początku myślałem, że pierwsze miejsce zdobył LKS, ale potem zorientowałem się, że to przecież są zawodnicy warszawskiej Gwardii.

Publiczność opuszczająca stadion zadawała sobie pytanie dlaczego mecz z Bułgarią nie odbył się na stadionie we Wrocławiu, a my do dzisiejszego dnia nie wiemy dlaczego stadion wrocławski nosi nazwę „olimpijskiego”, skoro nie odbyła się na nim żadna olimpiada...

Piłkarstwo w Łowiczu

W dniu 2 b.m. na stadionie sportowym w Łowiczu został zorganizowany mecz piłki nożnej między W.K.S. Legia (Łowicz), a Ludowym Zespołem Sportowym „Start” (Zduń). Rezultat 2:1 dla Zdun.

Guy de Maupassant (78)

KOCHANIECZEK

(„BEL-AM”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Nadjechał pociąg, bardzo krótki, prawdziwy pociąg pośpieszny, złożony tylko z pięciu wagonów.

Dziennikarz znalazł sobie miejsce, potem wysiadł jeszcze, aby przez kilka chwil porozmawiać, ogarnięty nagle gwałtownym smutkiem, zmartwieniem, żalem, że ją opuszcza, jak gdyby miał utracić ją na zawsze.

— Marsylia, Lyon, Paryż, proszę wsiadać! — krzyknął konduktor. Duroy wsiadł, potem oparł się o drzewiczki, aby powiedzieć jej jeszcze kilka słów. Lokomotywa gwizdnęła i pociąg powoli ruszył.

Młody człowiek, wychylając się z wagonu, patrzył na stojącą nieruchomo na peronie młodą kobietę, której wzrok biegł za nim. I nagle, ponieważ miał ją stracić z oczu, obydwiema rękami posłał jej od ust pocałunek.

Oddał mu go ruchem dyskretniejszym, nieznacznie, z wahaniem.

Streszczenie części I Rozdz. I—VII

Jerzy Duroy, były podoficer, urzędnik kolei żelaznej, na skutek biedy, którą cierpił, postanawia poszukać lepszej po-

sady i dążyć do poprawienia swego bytu oraz urozmaicenia sobie życia upragnionymi przygodami miłosnymi. Rzecz dzieje się w Paryżu w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Duroy, mężczyzna wielkiej urody i wyjątkowego wdzięku, cieszy się szczególnym powodzeniem u kobiet. Krażąc w godzinach wieczornych po bulwarach miasta, rozmyśla nad swoją sytuacją i snuje marzenia o lepszej przyszłości.

Niespodziewanie spotyka towarzysza z 6 pułku huzarów Karola Forestier. Okazuje się, że od kilku lat mieszka on już w Paryżu i jest redaktorem w „Życiu Francji”, jednym z najpopularniejszych dzienników Paryża. Forestier ożenił się i całym swym zachowaniem i wyglądem robi wrażenie człowieka doskonale sytuowanego. Przyjaciel, dowiedział się o ciędkim i przykrym położeniu Duroy, postanawia wprowadzić go do redakcji „Życia Francji” i zaprasza na dzień następny do siebie na obiad.

Duroy skwapliwie przyjmuje zaproszenie, dzięki któremu wchodzi po raz pierwszy w życie towarzyskie Paryża i w konsekwencji zostaje przyjęty jako początkujący dziennikarz do redakcji. Początki w nowym zawodzie są dla niego do tego stopnia trudne, że zmuszony jest prosić o pomoc Forestier'a przy pisaniu artykułu. Forestier'a wyręcza w tym żona i Duroy jest pod silnym urokiem pierwszego z nią sam na sam.

Debiut Duroy w dzienniku jest doskonały, ale powodzenie szybko się kończy. Zrobienie szybkiej kariery utrudnia mu brak wyrobienia zawodowego i życiowego. Duroy zaczyna się dreszczyć miernością swojego stanowiska i przykrościami jakie wyrządza mu Forestier w redakcji.

Zniechęcony coraz bardziej samotnym i ubogim życiem oraz przeciwnościami w pracy zawodowej postanawia pewnego popołudnia odwiedzić panią de Marelle, przyjaciółkę Forestierów, którą poznał u nich na obiedzie. Młoda kobieta podoba mu się bardzo i zaczyna marzyć o nawiązaniu z nią flirtu. W pierwszej chwili realizacja tego projektu wydaje mu się niezmierznie trudna, zwłaszcza że nie wie jak postępować z kobietami z towarzystwa i że cierpi na nieustanny brak pieniędzy. Pani de Marelle oczarowana jego urodą i wdziękiem, poddaje się urokowi jego obecności i zachęca

w sposób dyskretny i niedwuznaczny do zbliżenia.

Rozpoczęła się pełna uniesień senna. Po pierwszym okresie szczęścia we dwoje pani de Marelle zaczyna marzyć o bywaniu w różnych podejrzanych kalach i wypełnianie tych zachcianek wyczerpuje coraz senniejsze zasoby finansowe Duroy, doprowadzając go niebawem do zapychania się, ale właściwie do ruiny.

Gdy pani de Marelle dowiaduje się że Duroy nie ma pieniędzy, proponuje mu pożyczkę, którą on z godnością odrzuca tym niemniej udaje się jej nastręczyć włożyć mu do kieszeni złotego ludwika. Mamy ten powtarza się kilkakrotnie i Duroy powoli zaczyna się godzić z myślą, że pani de Marelle pomaga mu finansowo i robi w dalszym ciągu daremnie wysiłki, aby poprawić jego sytuację.

Mimo harmonii, jaka panowała między nimi, dochodzi do zerwania w chwili, gdy u pani de Marelle rodzi się podejrzenie, że pieniądze od niej otrzymane, w całości oddaje innym kobietom.

Duroy, opuszczony przez przyjaciółkę, ponadto i obrażony przez Forestier'a, postanawia uwieść swoją żonę, co nie udaje mu się jednak. Po pewnym czasie błyka niespodzianie na przyjęciu u swego szefa pani de Marelle, która daje mu do zrozumienia, że chętnie nawiąże nim dawne stosunki. Jednocześnie Duroy awansuje w dzienniku. Życie jego zaczyna się pod każdym względem łączyć z najdziej, gdy nagle zostaje wzywany na pojedynek przez dziennikarza z konkurencyjnego piśma.

Mimo strachu, jaki odczuwa zachowuje się odważnie i wychodzi z pojedynku nietknięty a cały cydent podnosi jeszcze jego znaczenie w redakcji. W międzyczasie Forestier, od dawna chory na płuca, wyjeżdża na Południe i po kilku miesiącach umiera w obecności Duroy, który przybywa do niego, wezwany przez żonę. Duroy, powołując się na dawne rozmowy i zawarty pakt przyjaźni, wyraża wcale nie przyjacielu gotowość zostania jej mężem i z nią odjeżdża do Paryża.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ

